GAZETA LWOWSKA.

Wtorek **N^er. 75.** **29. czerwca 1841.**

Dzisiejszy numer „Gazety“ jest ostatnim dla pp. prenumeratorów na drugi kwartał roku bieżącego.

Wiadomości krajowe.

— Z Wiédnia. —

Dostrzegacz austryjacki z d. 23go b. m. zawiéra: »W skutek wiadomości o stanie zdrowia w europejsko-tureckich prowincyjach, od niejakiego czasu nieprzerwanie pomyślnie brzmiących, a które zgodnie potwierdzają, że już morowa zaraza w prowincyjach tych ustała, zmniejszono w Banacie i Ziemi Siedmiogrodzkiéj na pierwszy stopień czas przypisanéj tamże kontumacyi.«

»Tym końcem osoby, przybywające z europejsko-tureckich prowincyj wprost do c. k. państw, nie podlegają odtąd, w znajdujących się na c. k. granicy zakładach kontumacyjnych, przez ciąg pierwszego stopnia żadnym przepisom kontumacyjnym, podobnież jak z całkiem nowemi jeszcze nie używanemi sukniami i bielizną, będącemi w pakunku w zupełnie czystym stanie, nie postępuje się już według kontumacyjno-urzędowych obostrzeń. Tylko noszona bielizna, używane suknie, pościel i inne rzeczy z wełny lub bawełny, podlégają nadal kontumacyi i oczyszczeniu.«

»C. k. komendy jeneralne otrzymały z-resztą polecenie, by jak największą dawały baczność na stan zdrowia w prowincyjach europejsko-tureckich, a w przypadku gdyby w któréj z tych prowincyj zaraza morowa znowu wybuchła, jak to tam dziać się zwykło przez wydobywanie ukrytych zapowietrzonych rzeczy, ażeby natychmiast drugi peryjod kontumacyi zaprowadziły.«

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpanija.

Madryt d. 8go czerwca. Ministeryjum poniosło wczoraj w Kongresie nową klęskę w sprawie zniesienia prawa retrakcyjnego *), i coraz większa zagraża mu burza. — Wyznaczona przez Kongres komisyja do zdania sprawy z pytania o opiece, miała wczoraj naradę z prezydentem rady ministrów i ministrem sprawiedliwości, i spodziéwają się, że takowa zda o tém niezwłocznie swój raport. W Senacie mianowana w tymże celu komisyja oświadczyła ostatnią razą, w skutek zapytania uczynionego przez pana Campuzano, że nie mogła jeszcze prac swoich rozpocząć, ponieważ rząd nie udzielił jéj dotąd żadnego z potrzebnych dokumentów.

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 5go czerwca, wniosek Degolanda, dotyczący się zniesienia warowni i fortyfikacyj Barcelony, uznano za ważny 98 głosami przeciw 28 głosom. Miasto Barcelona już trzykroć zniesienia tego żądało.

W dzienniku *Hablardor*, będącym w związkach z teraźniejszém ministeryjum, czytamy co następuje: »Słyszeliśmy że nota, którą minister spraw

*) Prawo cofnięcia sprzedaży dóbr odziedziczonych.

zagranicznych posłał sprawującemu interesa Francyi, pod względem wtargnięcia Francuzów w doline Bastan, ułożona jest w bardzo energicznych wyrazach. Wiémy także, iż dano ostre rozkazy przemoc przemocą odeprzéć w przypadku, gdyby wypadki Kartageny i Aldudów *) ponowić się miały; sądzimy jednak że ten przypadek nie zdarzy się więcéj, i że Anglija i Francyja zezwolą na zadosyć-uczynienie, jakiego od nich zażądano.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Londyn d. 15go czerwca. Dziś po-południu odbyło się w tawernie londyńskiéj wielkie najmniéj z 3000 Reformistów złożone zgromadzenie, na którém lord John Russell przedstawił się wyborcom starego miasta Londynu (*City*) jako kandydat na nastąpić mające wybory. Oprócz niego wybrali Reformiści jeszcze za kandydatów na wybory w *City*: aldermana Ward, p. Pattison i p. Crawfurd. — Na zgromadzeniu tém było wielu liberalnych członków parlamentu i przybył na nie także Sir Charles Napier. Przewodniczył p. Jones Lloyd, który w długiéj mowie zalecał wyborcom cztérech kandydatów partyi liberalnéj; przyczém wyszczególniał mianowicie zasługi lorda John Russell, wspomniawszy także pochwalnie o wniesionych przez ministrów projektach reformy handlowéj. Następnie Sir J. Guest wniósł rezolucyję téj treści: że zgromadzenie dowiedziało się z wielką radością, iż lord John Russell kandydaturę przyjął. — Lord Palmerston zapewne w Liwerpolu jako kandydat wystąpi, z-kąd zaproszenie od Reformistów otrzymał.

Przeszło 1000 funt. sterl. uczynił połączony z zabawą dramatyczną koncert, wyprawiony d. 7go czerwca w przepysznym pałacu księcia Sutherland na wsparcie emigrantów polskich, a do którego oprócz panny Rachel przyczynili się najznakomitsi przebywający w Londynie artyści i artystki, jako to: Lablache, Rubini, Balfe, Dorus Gras, gitarzysta Szczepanowski, Vieuxtemps, Godefroid, Lisst (który grał jedną ręką, nie mogąc jeszcze drugiéj dla wywichnięcia użyć), Benedict i Miss Adelaida Kemble (która raz piérwszy występująca przed publicznością angielską bardzo pochwalnie przyjęto.) Około 500 osób z najwyższéj szlachty było obecnych, między temi książę Sussex z małżonką, księżna Inverness i t. p.

Dnia 26. maja w *St. George Fields* w Londynie, na przeciw *Surrey County Lunatic Asylum* — przeto w mniejszéj dzielnicy miasta Londynu na południowém wybrzeżu Tamizy — JX. White, przy asystenci kilku innych księży katolickich i w obec wielu znakomitych osób, położył kamień węgielny na rzymsko-katolicką katedrę. Stosownie do planu będzie to gmach przepyszny.

Za nowy komplement dla księcia Wellingtona podaje *Standard*, że ostatnią razą jeden z piwowarów, w święto doroczne tego cechu, którego prezesem honorowym jest książę Wellington, wystawił między innemi chorągiew, na któréj sto butelek piwa wisiało, i był napis następujący: »Bohatérowi 100 — *battles* czy *bottles*« (bitew czy butelek) — nie można było wyraźnie wyczytać. —

Dziennik *Standard* wspomina o znacznym sporze, zaszłym d. 11go czerwca w Liwerpolu między cieślami okrętowymi a wyrobnikami irlandzkimi w pobliżu portu. Liczny patrol policyjny, zbrojny pałaszami, wyruszył. Lękano się nocy. Przy odchodzie poczty kilkuset cieślów przeciągało w paradzie po mieście.

Według doniesień z Lizbony pod dniem 6. czerwca, przesilenie ministeryjalne tamże jeszcze się nie skończyło. Wysłany za okrętem *Prezydent* angielski bryg wojenny *Espoir*, wrócił d. 5go do Lizbony, nie powziąwszy żadnéj o tym okręcie wiadomości, ani w Madeirze ani w Teneryffie.

Pocztowym okrętem parowym *Caledonia*, oprócz innych doniesień Nowego Jorku z d. 31. maja, nadeszła także ważna wiadomość, że sąd najwyższy państwa Nowego Jorku, wyrok w sprawie Mac Leoda do najbliższego terminu sądowego, to jest do trzech miesięcy, odłożył, a tym czasem Mac Leoda oddał pod straż nadszeryfa państwa Nowego Jorku; lecz ten nie chciał przyjąć tego polecenia, tak iż oskarżony zostaje jeszcze tymczasowie pod strażą szeryfa hrabstwa Niagary, do którego miasto Lockport należy. — *New-Jork Herald* z d. 29go maja zawiéra następującą wiadomość, która jednak mało znajduje wiary: »Poseł amerykański w Londynie miał się podjąć pod odpowiedzialnością wezwania do niezwłocznego powrotu eskadry amerykańskiéj z morza Śródziemnego, gdyż otrzymał wiadomość, że rząd angielski dał rozkaz admiralowi swéj stacyi w Ameryce, zburzyć wszystkie miasta na całém wybrzeżu amerykańskiém, skoro urzędową wiadomość o straceniu Mac Leoda otrzyma.«

Teatr narodowy w Nowym Jorku zgorzał całkiem dnia 29go maja, przyczém także stojący

---

*) Ob. nr. 64. i 72. „Gazety" naszéj.

obok kościół francuzki został znacznie uszkodzony. Powszechnie sądzą że ogień podłożono.

— Dnia 18go czerwca. Obu ostatnich wieczorów nie zaszło w parlamencie nic ważnego. Izba wyższa toczyła dalej dnia wczorajszego obrady w wydziale o bilu względem ograniczenia kary śmierci i odroczyła takowe.

O'Connell przybył dnia 11go wieczorem do Dublina, dla poczynienia urządzeń do nastąpić mających walk wyborowych, po których spodziéwa się dla Wigów najpomyślniejszego skutku.

Komodor Napier przy obiorze kandydatów do parlamentu z Marylebone, poprzedzającym wybory, otrzymał większość 986 głosów nad swym przeciwnikiem, kandydatem Torysów Youngem; ten miał tylko 945, Sir Ch. Napier zaś 1931 głosów.

Z właścicielem okrętu panem Green zawarto kontrakt o przewiezienie 1000 ludzi, których rząd chce wprost do Chin posłać, i jak powiadają, najęto na ten cel trzy okręty po 15,000 funt. szter.

Francyja.

Izba parów. Posiedzenie d. 16. czerwca. Podano prośbę do izby, ażeby Królowi dodać gwardyję honorową, by czuwała nad jego bezpieczeństwem i przyczyniała się do świetności tronu. — Z porządku dziennego przypadły potém obrady o wniosku do ustawy pod względem sprzedaży nowych towarów za pomocą licytacyi. Wniesioną do piérwszego artykułu poprawkę komisyi odrzucono słabą większością i projekt rządu przyjęto. Podobnież odrzucono dodaną do drugiego artykułu poprawkę komisyi i przyjęto również projekt rządu. Tak samo stało się przy trzecim i czwartym artykule.

Paryż dnia 15. czerwca. Z księciem Nemours także książę Aumale wróci z Algiéru do Francyi.

Jedno z pism czyni uwagę, że niepodobna, ażeby ówczasowy książę Orleański mógł być z Didierem w związkach osobistych, gdyż książę nie we Francyi wtedy ale w Palermie przebywał.

Ambasador angielski, lord Granville, miał wczoraj długą naradę z ministrem spraw zagranicznych. Twierdzą, że najnowsze wypadki na Wyspie Krecie musiały być przedmiotem téj narady dyplomatycznéj, kiedy drogą telegraficzną posłano niezwłocznie rozkaz do Tulonu, by przyspieszyć uzbrojenie floty, która pod dowództwem admirała de la Susse miała do Lewantu popłynąć. — Jakoż d. 16. b. m. zrana, otrzymano drogą telegraficzną wiadomość z Tulonu, że pomieniona flota w istocie na Wschód popłynęła.

Baron Kisselew, sprawujący interesa rossyjskie w Paryżu, posłał onegdaj gońcem bardzo nagłe depesze do hrabiego Pahlena do Karlsbadu.

Paryż od dni kilku napełniony jest żołnierzami wszelkiego gatunku broni, będącymi tu na urlopie. Wnoszą z tego, że rząd o wojnę nie ma już najmniejszéj obawy.

—— dnia 16. czerwca. Powszechnie teraz za rzecz pewną uważają, że dzienniki, które list Didiera rozpowszechniły, przed sąd assysów zapozwane będą. Wszelako z wielu stron poczytują to za błąd teraźniejszemu gabinetowi, że dzienniki owe zagrabić kazał. Tyle wszakże zdaje się być rzeczą jasną, że gabinet nie chce przeszkadzać dalszemu rozpowszechnieniu listu, kiedy użyty przezeń środek właśnie do procesu spowoduje, w którym list ów będzie musiał sądowi przysięgłych być odczytanym i tym sposobem za pomocą dzienników przejdzie do wiadomości całego kraju. Dla czegoż więc rząd działa w ten sposób? Oto chce on przyszłym machinacyjom tego rodzaju tamę położyć i przez trybunały we francuzkiém prawie polityczném ustalić punkt, przeciw któremu opozycyja ciągle powstawała: że nietykalność osoby Króla rozciąga się także na dawniejszego księcia Orleańskiego. Dzienniki: *Messager*, *Journal des Debats* i *la Presse* interweniują w tych rozprawach i zdają się być przeznaczone do skierowania sądu przysięgłych na prawdziwy pogląd rzeczy. Zajdzie tu więc tą razą pytanie, nie czy księcia Orleańskiego tak traktować wypada jak osobę, która już do dziejów należy, lecz czy ci, którzy na księcia Orleańskiego w jego przeszłości powstają, mają zamiar także podżegać do nienawiści i niechęci przeciw osobie Króla, na któreto pytanie sąd przysięgłych tylko potwierdzającą odpowiedzićć powinien. — Wytoczenie tych rozpraw wystawiono z wielu stron jako wielką niestosowność; to jednak przeciw temu da się zarzucić, że we Francyi władza królewska bez powagi, jaką tradycyja, wiara i wrodzone uszanowanie nadają, opiéra się na wyrozumowaném przekonaniu, iż jest nieodzownie potrzebną, i w takichto przypadkach odwołują się przeto na zdrowy rozsądek tych klas, których majątek i społeczeńskie stanowisko czynią interesowanemi w utrzymaniu istnącego rzeczy porządku.

—— dnia 17. czerwca. Pisma wczorajsze zawiérają datowany z Mostaganemu pod dniem 5. czerwca raport gubernatora jeneralnego Algiéru o ukończonéj wyprawie. Tenże zawiéra jednak tylko obszérne wyszczególnienie wiadomych już wypadków. Wreszcie umieściły dzień-

niki rozkaz dzienny gubernatora jeneralnego do armii wyprawczéj, w którym donosi jéj o powrocie księcia Nemours do Francyi.

Izba parów odrzuciła wprawdzie na wczorajszém posiedzeniu swojém wszystkie od komisyi wniesione poprawki do wniosku do ustawy o zakazie sprzedaży nowych towarów drogą licytacyi; cały wniosek do ustawy przyjęła jednak tylko 56 głosami przeciw 53 głosom. Mała większość ta sprawiła wielkie wrażenie.

Nakazane przez ministeryjum skarbu obliczenie ludności doznaje w gminach coraz większego oporu. I tak z Perpignan donoszą, że tamtejsza rada municypalna zebrała się z tego powodu i wydała przeciw temu bardzo dobitną protestacyję.

—— dnia 18. czerwca. Słychać, że wczoraj około 30 parów zebrało się u hrabiego Molé i długo rozbierali pytanie, czy do ustawy o robotach nadzwyczajnych mają przyjąć poprawki. Zdaje się, że kilku najwięcéj wpływu mających parów nie chcą usłuchać dowodów, któremi ich od opozycyi odwieść usiłują. Zarzucili, że gdyby izba parów tylko takie ustawy poprawiać chciała, których bezpośrednie wykonanie nie jest potrzebném, ministeryjum odkładałoby takowe bez wszelkiego namysłu do następnych posiedzeń. Czas zresztą, ażeby izba parów użyła na koniec środków skutecznych, do skłonienia izby deputowanych, by się nie rozchodziła przed urzędowém zamknięciem posiedzeń. Drugie zgromadzenie zdaje się być na dzisiaj lub jutro postanowione. Łatwo domyśléć się można, że ministeryjum nie może się na te obrady bez obawy zapatrywać; skutkiem tychże uważają także wczoraj rozchodzącą się wiadomość, że ministeryjum wezwało tych niewielu jeszcze w Paryżu przebywających deputowanych, ażeby do domu nie odjéżdżali, na przypadek gdyby izba parów zrobiła poprawkę, którąby izba deputowanych usankcyjonować musiała.

Messager zaprzecza wieści, jakoby książę Nemours rozstał się w niechęci z jenerałem Bugeaud.

Moniteur parisien donosi, że admirał Stopford odwołanym jest ze stacyi w Lewancie. Tenże dziennik zawiéra: »Otrzymujemy wiadomość, że Anglicy ściągają w téj chwili wojska posiłkowe w Chatam, dla wsparcia oddziałów, które wojnę z Chińczykami rozpoczęły. Ośmset ludzi ma niezwłocznie odpłynąć i spodziewają się niebawem drugiéj podobnéj ilości żołniérzy.«

Dziennik *Toulonnais* jest tego zdania, że jenerał Bugeaud celu wyprawy swojéj nie osiągnął. Głoszą, że Arabowie chcieli znowu Maskarę odebrać i zadali Francuzom dosyć znaczną klęskę, w któréj tymże ośmiu ludzi ubito a 120 raniono. W Maskarze pozostała załoga, którą wkrótce znowu będzie potrzeba uprowiantować. Kabylowie wyprowadzili z tego miasta wszelki ruchomy majątek. Szpitale przepełnione i to jest główny skutek wyprawy. Książę Nemours, który właśnie do Algiéru przybył, oczekuje tam brata swojego, księcia Aumale, by z nim do Francyi powrócić.

Z Mostaganemu piszą: »Abd-el-Kader wszystko wojsko swoje ściągnął nad Maktę. Postępuje on za obrotami armii francuzkiéj w kierunku zachodnim. Dwóch Kalifów jego, Ben-Hamedy i Ben-Thamy, na czele 5000 konnicy, 2000 piechoty regularnéj i znacznéj ilości Kabylów, potrafiło połączyć się z sobą. Trzeci kalif, Sidi-em-Bareck, jest przy Emirze nad Maktą. Kolumna wyprawcza, przebywszy płaszczyzny Sygu i Habry, pokazała się d. 15go pod Mostaganemem. Pochód jéj nie był wcale niepokojony, wyjąwszy nad Mederem, gdzie wystąpiło kilka szwadronów nieprzyjacielskich, ale te salwą artyleryjną rozpędzono.«

Donoszą z tamtąd pod dniem 8. czerwca: »Jenerał Bugeaud na czele nowéj kolumny wyprawczéj wyruszył z tąd dzisiaj do Maskary. Zamyśla miejsce to, w dalsze zapasy żywności zaopatrzyć, dla kierowania obrotami ku podbiciu plemion sąsiednich. Ile znamy Abd-el-Kadera, powtórna wyprawa ta bez skutku pozostanie. Arabowie cofają się i nie dają Francuzom nigdzie sposobności do spotkania się z nimi.«

Niemcy.

Pisma berlińskie donoszą z Nowego-Strzelica pod dniem 12. czerwca: »Onegdaj, dnia 10go, odbyły się tu zaślubiny Królewicza Następcy Duńskiego z Karoliną Księżniczką Meklenburską, drugą córką Wielkiego Księcia.«

Turcyja.

Dziennik *Moniteur parisien* zawiéra następujące doniesienia z Krety, które przez Monembazyję i Ankonę przybyły i do 23. maja dochodzą: »Tahir Basza, który przybył dnia 16. z swoją flotylą, kazał zaraz niemal 5000 ludzi i mocny park artyleryi na ląd wysadzić. Zaraz we dwa dni późniéj Mustafa Basza wraz z Tahirem Baszą wydali do władz chrześcijańskich imieniem Wielkiego Sułtana rozkaz, ażeby broń odłożyły. W dołączonéj do tegoż rozkazu odezwie oznajmiono Chrześcijanom koncessyje Sułtana. Konzulowie europejscy wezwali Kreteńczyków, ażeby się poddali, zapewniając ich, iż żadnéj pomocy od mocarstw europejskich spo-

dziewać się nie mają. Na co dyrektoryjat w Agokoromie dał w odpowiedź, iż podług jego zdania propozycyje Sułtana wprost odrzucić wypada; lecz w tym przypadku nie chce samowolnie działać bez zasiągnienia rady od prawodawczego ciała, to jest od prawnych reprezentantów chrześciańskiéj ludności w Krecie. — Na wszystkich punktach wyspy panowało straszne rozjątrzenie przeciw Turkom; jakoż zadawano sobie wielką pracę, aby pomiędzy chrześcijańskiémi posiadłościami pozostałych Turków od okrutnéj śmierci zachować. Straszne bezprawia, jakich się muzułmańskie żołdactwo w Bulgaryi dopuszcza, podniecają ludność chrześcijańską do zemsty. Rozkaz dyrektoryjatu z dnia 20go nakazuje uzbrojenie całéj ludności kreteńskiéj. Przybyło tam z Grecyi wielu Palikarów, dzielnych wojowników, a nawet kilka oddziałów regularnego wojska. Następnie uformował się korpus: Niemieckich krzyżaków (*croisés allemands*), który obecnie 146 ludzi liczy i wkrótce szeregi swoje powiększyć się spodziéwa. Turcy są w tém korzystném położeniu, że artyleryję mają; ale takowa w górach niewiele pożytku im przyniesie.« — Tenże sam dziennik zawiéra następnie: »Podług doniesień wprost z Syryi otrzymanych, Emirowie Druzów i Maronitów oświadczyli władzom tureckim z wszelką pewnością, że nie uznają oni *Hattyszeryfu*, ani ustawy cłowéj, ani w ogóle żadnego aktu, na który dobrowolnie nie przystali. Mają oni w téj chwili korpus obserwacyjny w Jerychu i w okolicy, a straż przednią w Askalonie. Wojsko to ma na wodzy utrzymywać Beduinów, którzy dla pustoszenia kraju z obecnego bezrządu korzystają.«

Z Konstantynopola pod dniem 9tym czerwca donoszą: »Otrzymaliśmy wiadomości z Alexandryi do dnia 3. b. m., podług których nic się tam nie zmieniło. Mehmed-Ali oczekiwał jeszcze odpowiedzi z Konstantynopola. Tahir Basza zabrał już kilka okrętów, które powstańcom kandyjskim broni i amunicyi dostarczyć miały. Podług rozgłoszonéj dzisiaj powszechnie wieści, miała Kandyja, w skutek nieporozumień zaszłych pomiędzy powstańcami i za wdaniem się konzulów europejskich, poddać się pod moc otomańską. — Bezpośrednie wiadomości z Kandyi dochodzą do dnia 28go maja. Potwierdzają one doniesienie o zabraniu przeznaczonych dla powstańców okrętów z tym dodatkiem, że żadna jeszcze z Tahirem Baszą nie zaszła ważna rozprawa. Ten ostatni groził podówczas zaczepką. — Przeznaczony do Alexandryi rossyjski konzul hrabia Medem, odjedzie jako sprawujący interesa do Téheranu. — Pan Krammer zastępować ma jego miejsce w Alexandryi; jednakże pierwéj oczekują wiadomości o przyjęciu nowego *Hattyszeryfu* ze strony Mehmeda Alego. Najnowsze ztamtąd wiadomości są bardziéj zaspokajające.«

Z nad granicy serbskiéj pod dniem 17. czerwca donoszą: Właśnie przybyłe tu zaległe i najnowsze poczty z Seresu, Salonidy, Bitoglii, Arlony i całéj Macedonii, nie zawiérają nic ważnego. W Janinie stało w pogotowiu 4000 Albańczyków dla udania się do Kandyi. Jednakże otrzymali rozkaz przeciwny. Na odnodze Wolsu pojawiły się dwa okręty korsarskie, z góry Atos, ale je z tamtąd odpędzono. Na granicy Królestwa Greckiego grasuje kilka band rozbójniczych; jednakże i tam skład rzeczy co do istoty nie doznał żadnéj zmiany. Tymczasem wszystkie doniesienia zawiérają skargi na system podatkowy i uciemiężenia ze strony Baszów.

W téj chwili rozchodzi się wieść o znacznéj porazce, jaką Kandyjoci wojsku tureckiemu w Krecie zadali. Słychać, że także z Bulgaryi i Macedonii nadeszły do Wysokiéj Porty niepokojące wiadomości.

NOWINY LWOWSKIE.

Dnia 27go b. m. dawano na scenie niemieckiéj, na dochód instytutu ubogich, operę: *Die Ballnacht*, która blizko 300 zr. m. k. do kasy wniosła. — Jarmark na wełnę już się rozpoczyna, i mamy właśnie na placu partyję wełny, którą z prowincyi przywieziono. — Towarzystwo jezdców sztucznych pani Tourniaire daje ciągłe przedstawienia pantomimiczne, które są wcale zabawne. Towarzystwo to ma być wkrótce kilku zdatnymi członkami powiększone, którzy niebawem przybędą. — Nowa sztuka: *Sklanka wody*, która jutro na scenie polskiéj daną będzie, jak słyszymy, jest nader zajmująca. Szkoda, że wielkie upały przeszkadzają odwidzaniu teatru. Jakoż dnia 28go o godzinie dziewiątéj przed południem okazywał ciepłomiérz w cieniu 27 a na słońcu $36\frac{1}{2}$ stopni Reaumura. — *Omnibusy* mają teraz znowu być w ruchu, a zwłaszcza trzy razy na dzień do Hołoska dla wygody kąpiących się tamże, zaś co pół godziny do tutejszéj szkoły pływania. Jadących do tego ostatniego miejsca brać będzie powóz, mający czekać u rogu domu Hausnera. — Dagerotypija, ów cudowny ostatnich czasów wynalazek, znalazł i u nas we Lwowie zwolenników, którzy z gruntowną rzeczy znajomością i z rzadkiém zamiłowaniem idą krok w krok za wszystkiemi gdzieindziéj w tym przedmiocie robionemi wydoskonaleniami. Ich to gorliwości winniśmy wielką liczbę widoków Lwowa, tą me-

łoda otrzymanych. Ale nie na tém koniec: mamy już i portrety z podobieństwem nad wszelki wyraz; dość powiedzieć, że je sama natura oddaje. Księgarz Winiarz sprowadził swoim kosztem z Wiédnia aparat Voigtländera, przy pomocy którego na dniu pogodnym dość jest siedzieć trzy minuty, aby mieć swój portret ukończony. Aparat ten i kilka portretów za pomocą niego zdjętych, widzieć można w księgarni pana Winiarza, któremu przy téj sposobności musimy oddać słuszność, iż nie szczędzi kosztów i starań, aby nas z wszelkiemi płodami kunsztu jak najprędzéj obznajmiać. Między wielą osobliwościami zwracamy uwagę miłośników sztuk pięknych na będące w tejże księgarni: dagerotypowane widoki najpiękniejszych miejsc w świecie, odciski obrazów olejnych metodą Liepmanna, piękny i bogaty zbiór medalów i t. p. — Dnia 8go b. m. w kościele gwozdzieckim (obwodu kołomyjskiego) u OO. Bernardynów odbyło się pod czas kanonicznéj wizyty Jego Excellencyi JWJX. Arcybiskupa lwowskiego złote wesele Macieja Karwackiego, mieszczanina gwozdzieckiego, mającego lat 77., zaślubionego roku 1788 z Konstancyją Stawinowską, urodzoną r. 1768. Para ta przeżywszy z sobą szczęśliwie lat 53, otrzymała w dniu tym od JWJX. Arcybiskupa pastérskie błogosławieństwo.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyi prywatnéj.)

Ołomuniec. Targ na woły d. 23. *czerwca* 1841.

Przypędzili: 1) Nussen Bodner, z Glinny, 74 wołów; 2) Amseln Beer, z Bulanowic, 62; 3) Leib Allerhand, z Koropusza, 130; 4) Chaim Druker, z Olexiniec, 117; 5) Izak Hornstein, z Koropusza, 50. Malémi partyjami 562. — Ogólem 995.

Kupili:	sztuk	Cena jednéj pary w w. w. zr.	kr.	radasz	Z tych para ważyć mogła cetnar.
Do Berna stado Nro. 1.	48	318	—	—	8 1/2
Malémi partyj. st. Nr. 2.					
— Berna i Austryi st. 3.	100	305	—	—	8 1/4
— Berna stado Nro. 4.	105	350	—	—	9 1/2
Malémi partyj. st. N. 5.					
Malémi partyjami . .	562				

Przed targiem sprzedali: 1) Gedali Druker, z Zaleszczyk, 169; 2) Jakób Allerhand, z Żurawna, 150; 3) Mojsze Allerhand, z Żurawna, 107; 4) Hersch N., z Jarosławia, 8[illegible]; 5) Mojżesz N., z Lutowisk, 172; 6) Samuel Leib, z Żurawna, 151; 7) Mendel Amster, z Czerniowiec, 147; 8) Józef Neumann, ze Szlązka, 100; 9) Samuel Leib, z Żurawna, 100; 10) Jeremijasz N., z Brzyska, 70. Malémi partyjami około 40. — Razem 1287.

Kupili:	sztuk	Cena jednéj pary w w. w. zr.	kr.	radasz	Z tych para ważyć mogła cetnar.
Do Pragi stado Nro. 1.	166	385	—	3	10 1/2
— dtto. stado Nro. 2.	147	375	—	3	10 1/4
— dtto. stado Nro. 3.	105 1/2	325	—	1 1/2	9 1/4
— dtto. stado Nro. 4.	79	325	—	2	9
Do Wiédnia st. Nro. 5.	168	370	—	4	10 1/4
— dtto. stado N. 6.	147	385	—	4	10 3/4
— dtto. stado N. 7.	147	397	30	—	11
— dtto. st. Nro. 8.	100	425	—	—	11 1/2
— dtto. st. Nro. 9.	100	380	—	—	10 1/2
— dtto. st. Nr. 10	68	340	—	2	9

Targ dzisiejszy poszedł nieco lepiéj od dwóch poprzedzających; prawda, że przypędzono nań tylko 995 wołów średniéj jakości, ale też woły te łatwo sprzedane zostały, z małym tylko wyjątkiem. Jednak i to, co na targu nie znalazło kupca, zostało po targu po największéj części sprzedane.

Przed targiem po drodze sprzedanych zostało 1287 wołów dobréj jakości dla Wiédnia i Pragi. Wiédeń musi teraz zapewne więcéj wołów galicyjskich potrzebować, gdyż jak słychać, z Węgier mało bydła dostarczają. Mówią też, iż na Węgrach całemi okolicami pasze dla braku deszczu poprzepadały. — Cetnar wołowiny w Wiédniu stoi teraz na 41 zr. w. w. — Na przyszły tydzień spodziéwamy się tyleż wołów co i tym razem.

(Z korespondencyi prywatnéj.)

Z *Multan d.* 15. *czerwca* 1841. Kraj tutejszy, staraniem Rządu a właściwie księcia Sturdzy, dochodzi do doskonałości w każdym względzie. Rozmaite zbawienne urządzenia, zakładanie gościńców pocztowych i t. d. podają poddanym zarobkowość; a przytém taniość wszelkich produktów krajowych i zagranicznych nastręcza klasie ubogich łatwy sposób do życia. Rogacizna i konie stadne są w porównaniu z sąsiedniemi krajami bardzo tanie; tylko konie do zaprzęgu z Ziemi Siedmiogrodzkiéj sprowadzane byle rosłe, płacą tutejsi panowie bardzo drogo. Soli lodowéj sto ok. przedają w Oknie po 1 zr. 20 kr. m. k., zaś w Jassach trzeba za to samo zapłacić 2 zr.

m. k. — Monety wszystkich krajów są tu w obiegu, jednak najchętniéj biorą monetę austryjacką. Dukata mieniają za 4 zr. 40 kr. m. k.; zaś 1 piaster turecki równa się 8 kr. mon. konw. Trwająca dotąd posucha w całych Multanach, nie obiecywała jak tylko szczupły zbiór siana; z tego powodu wielu kupców musiało się udać z swojém bydłem nad Dunaj. — Winobranie tegoroczne będzie bardzo obfite i dobréj jakości; dla tego beczki podrożały, gdyż są poszukiwane.

Berlin, *dnia* 20. *czerwca* 1841. Nasz **jarmark na wełnę**, jutro przypadający, już się rozpoczął. Dotąd w porównaniu z przeszłemi latami, niewiele odbyło się sprzedaży, dowozy zaś są znaczne, i już do 60,000 cetnarów wynoszą. Z drugiéj ręki jest tym razem bardzo wiele wełny na przedaż wystawionéj. Dotychczasowe sprzedaże odbyły się z korzyścią dla przedających, jak to zwykle na każdym jarmarku z początku bywa. W porównaniu z przeszłorocznemi cenami postąpiono od 5 do 10 talarów na cetnarze. Najwięcéj poszukiwano wełny cienkiéj i dobrze ją płacono; wełny średniéj jakości nie wiele jeszcze dotąd sprzedano.

(*Preus. Handl. Ztg.*)

Gdańsk, *dnia* 19. *czerwca* 1841. Ceny na naszym targu podniosły się nieco w tym tygodniu, a to wskutek domniemywań o lepszych widokach w Anglii, gdzie ceny o 1 szyling na kwarterze w górę poszły. Przedaż szła nieco sporzéj, gdyż chłodne powietrze, które mamy już od początku czerwca, ociągnęło nieco nadzieję wczesnych żniw. Ale z żytem źle idzie, ceny jego spadają, a kupcy cofają się; deszcze bowiem, których się przecie doczekaliśmy, dają nadzieję, że zbiory lepiéj wypadną, niż się zanosiło. — Płacono za **łaszt** pszenicy 130 do 133funtowéj po 390 do 465 zł. pr., żyta 118 do 121fgo po 230 do 236 zł. pr., grochu od 200 do 221 zł. pr., siemienia lnianego po 420 zł. pr.

(*Preus. Handl. Zeit.*)

Papiérografija.

(Inn. oesterr. Ind. und Gewerbebl.)

Niejaki **Manne** we Francyi zrobił bardzo piękne i ważne odkrycie, za pomocą którego pismo lub rysunek na papiérze zrobione, można wprost w znacznéj liczbie przez prasę powtórzyć. I tak: atramentem swojego wynalazku zrobiwszy on na zwyczajnym papiérze rysunek, nuty muzyczne, lub też co bądź napisawszy, za pomocą pewnego działania (którego tajemnicy dotąd nie wydał) sprawia to: iż rysy na papiérze atramentem zrobione, stają się wypukłemi i zarazem bardzo stwardnieją. Otrzymaną *matrycę* przytwierdza on do płyty metalowéj, kładzie na to bezpośrednio papiér, na którym ma być odcisk zrobiony, i przykrywa płachtą płócienną. Włożywszy to pod zwyczajną prasę drukarską, rysy będące na matrycy wypukłemi, okażą się w odbiciu w papiér wgłębione. — Komisyja, którą towarzystwo przemysłowości (*societé industrielle*) wyznaczyło do rozpoznania wartości tego wynalazku, przekonała się, że płyty papiérowe p. **Manne** są dość twarde, aby mogły wytrzymać znaczną liczbę odcisków. W obec téj komissyi powtórzono kilka odcisków pewnego rysunku, co z największą odbyło się szybkością. Z dwoma modelami, czyli raczéj z dwiema płytami papiérowemi p. **Manne**, robiono też próby w drukarni, i otrzymano z największą łatwością suche odbicia stemplu wszelkiego rodzaju. Można nawet, położywszy na *matrycę* pewną liczbę arkuszy papiéru jeden na drugim, otrzymać naraz tyle odcisków, ile jest arkuszy papiéru, co koszta za prasę przy téj metodzie bardzo zmniejsza. Z równąż łatwością otrzymuje się odciski w kolorach, jednak z nieco mniejszą szybkością i cokolwiek drożéj. — Zamiast prasy drukarskiéj lepiéjby było użyć prasy walcowéj, jak przy litografii lub sztycharstwie, bo te z większą działają siłą. — Każdy pojedyńczy rys oddany jest przy tém postępowaniu jak najwierniéj i jak najczyściéj.

Wielką zasługą tego wynalazku rozliczne zastosowania obiecującego, jest to: iż narysowaniem lub napisaniem na papiérze, można od razu otrzymać *matryce*, które jeżli się (jak często dotąd) drewniane mieć chciało, daleko mozolniéj i drożéj wypadały. Przy drzeworytach bowiem trzeba płacić za rysunek, za drzewo i za wyrzynanie drzewa; przy papiérografii zaś nie ma innego wydatku jak na rysunek, z którego można mieć od razu tyle rytowanych płyt i odlewów ile się podoba; i to z kosztem o połowę mniejszym i z tąż samą dokładnością co przy autografii. A tak, dzieła w których obok drukowanego textu potrzebne są rozmaite narysy, będzie można odtąd bardzo tanio wydawać — Komisyja, która rozpoznawała płyty metalowe za pomocą takich *matryc* papiérowych uzyskane, mocno była zdziwiona; widać było na tych płytach wgłębienia i wypukłości na 2 do 3 milimetrów ($^3/_{10}$ do $1^3/_{10}$ linii). — Także i w gipsie, siarce, wosku, a nawet i w glinie można te modele papiérowe odciskać, a nie popsują się. — Szkoda tylko, że wynalazca nie miał dotąd dość środków do sprawienia potrzebnego materyjału i narzędów, aby wynalazek swój mógł zastosować do różnych sztuk i gałęzi przemysłu. — Lubo towarzystwo *prze-*

myslowości żadnéj w przedmiocie papiérografii nie rozpisalo nagrody, jednak komisyja zrobila z swéj strony wniosek, aby p. Manne śrébrny medal był przyznany.

Ulepszony sposób robienia masła.

(Preuss. Hand. Zeit. z d. 10. czerwca r. b.)

Umieją już teraz za pomocą alunu oddzielić maslo od śmietany, nie tylko prędzéj, ale także nierównie czyściéj i lepiéj; a tém samém uzyskuje się więcéj masła, niżeli znanym dotąd sposobem. Postępuje się przy tém tak: Gdy mléko w piwnicy lub mléczarni przez 12 godzin się wystoi, zbiéra się piątą część na śmietanę, a gdyby nie było tyle krów, aby z jednego podoju módz masło robić, to zlewa się śmietanę jak zwykle dopóty, dopóki nie będzie jednéj maślniczki. Potém sypie się do 4 garncy śmietany, łót miałko utluczonego alunu i wléwa 3 kwarty mléka kwaśnego, miesza się dobrze wszystko razem, ogrzéwa przy wolnym ogniu; a skoro po odstawieniu od ognia wychłódnie, wléwa się do maślniczki i robi masło jak zwykle. Tym sposobem zrobi się w ciągu sześciu minut najczystsze masło, i będzie go dwa razy więcéj, niż się dotąd zwykle otrzymywać umiało.

Prosty sposób zapobieżenia zapalaniu się sadzy w kominach.

Zdarza się nieraz, iż smalec, łój, olej i t. p. na ogniu topione, gdy płomień chwycą i wodą są gaszone, iż mówię w komin uderzą i przez zapalenie sadzy w górnéj części komina, pożar zrządzają. Towarzystwo agronomiczne wiédeńskie poleca w *Wiener Zeitung* z d. 16 czerwca r. b. środek wynaleziony przez Ramhartera, ślusarza w Pulkau w Austryi Dolnéj. Środek ten polega na tém, aby w dolnéj części szyi komina, to jest w tém miejscu gdzie się komin z kuchni poczyna, osadzić siatkę kraciastą z druta żelaznego zrobioną, któréjby oczka miały $1/3$ cala długości a $1/4$ cala szérokości. Siatka ta przeszkodzi, iż płomień palącej się tlustości, nie chwyci bezpośrednio sadzy.

W dobrach Guntersdorf, należących do barona Ludwigsdorf, zrobiono kilka prób z taką kratą, zapalając umyślnie 5 funtów smalcu na raz, a to przez nalanie wody w roztopioną massę téj tłustości. Płomień grubości snopa słomy uderzył w komin, lecz nie dostał się bynajmniéj do górnéj jego części.

Lubo doświadczenia te przekonały o skuteczności kraty żelaznéj tylko przeciw płomieniowi z zapalonéj tlustości wybuchającemu; atoli z zupełną prawie pewnością wnosić można, że tenże sam sposób ochroni i w każdym innym razie sadzę od chwycenia płomienia.

Taka krata jest wcale prosta i tania; tak np. do 18 calowego komina nie kosztuje jak 1 zr. 30 kr. mon. konw.

Skuteczność téj kraty polega na téjże saméj zasadzie, co i lampa bezpieczeństwa słynnego chemika angielskiego Davy. To tylko zastanawia, że Davy do osiągnienia celu przepisał siatkę metalową mającą 625 oczek na jednym calu angielskim kwadratowym, gdy tymczasem krata o któréj mówimy, ma tylko 12 oczek na calu kwadratowym i równy zapewnia skutek.

Towarzystwo agronomiczne wiédeńskie przyznało p. Ramharterowi za jego wynalazek 100 zr. m. k.

Postępy w sadzeniu morw w zachodniéj Galicyi.

(Inn. Oest. Ind. und Gewerbeblatt.)

Baron Larysz w swoich dobrach Osieku pod Kentami, kazał téj wiosny za sprawą rządzcy swoich dóbr Betzholda, posadzić 10,000 drzew morwowych uszlachetnionych. Aby tém prędzéj do wielkich przyjść plantacyj, wysiewają w tychże dobrach corocznie znaczną ilość nasienia morwy, i prócz tego rozszérzają dotychczasowe plantacyje przez coroczne przykupywanie jakich 10,000 morw.

Otworzenie kolei żelaznéj podwójnéj z Wiédnia do Wiener-Neustadt.

W Gazecie Nro. 66. donieśliśmy o otworzeniu kolei z Baden do Wiener-Neustadt. Teraz zaś otwarta została z wielką uroczystością na dniu 20. czerwca r. b. kolej z Wiédnia do Wiener-Neustadt. — Z Wiédnia do Mödling (1éj stacyi) jest 2 mil, ztąd do Baden (2éj stacyi) $1^3/_4$ mil, a z Baden do Wiener-Neustadt $2^7/_8$ mil; czyli ogółem cała dotąd gotowa kolej ma $6^5/_8$ mil długości. — W piérwszym dniu przejechało się po niéj 10,004 osób. — Wszystkie lokomotywy téj kolei nie używają na paliwo węgla, lecz drzewa miękkiego, wprzódy dobrze wysuszonego. Jeden lokomotyw z największym ciężarem, nie potrzebuje z Wiédnia do Wiener-Neustadt jak $1^1/_4$ sąga wiédeńskiego drzewa miękkiego, w polanach na 24 cali długich.

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)